

dr Wojciech Jankowski

Konflikty wokół tworzenia sieci Natura 2000 w dolinach rzecznych

Słowa kluczowe: Natura 2000, gospodarka wodna, Dyrektywa Wodna, Dyrektywa siedliskowa, Dyrektywa Ptasia

Wprowadzenie

Doliny rzeczne należą do najcenniejszych przyrodniczo obszarów w Polsce. Zróżnicowana rzeźba terenu, mozaika siedlisk, bogactwo gatunków roślin i zwierząt powoduje, że liczne są propozycje objęcia ochroną najmniej zmienionych dolin rzecznych, dolin w których regulacji poddano samo koryto a dolina rzeki pozostała bez większych zmian, lub takich które zostały już dawno temu zmienione, ale na skutek braku konserwacji uległy częściowemu powrotowi do stanu naturalnego. Dla przyrodników proponujących objęcie ich ochroną ważna jest zarówno historia doliny rzecznej jak i jej obecne walory przyrodnicze.

Dotychczas niewiele dolin rzecznych w Polsce zostało objętych ochroną. Wynika to nie z braku ich walorów przyrodniczych, ale z konsekwentnego odrzucania postulatów przyrodników przez administracje państwową.

Propozycje utworzenia sieci Natura 2000 w Polsce i przyczyny ich zmian

Wstępna propozycja utworzenia obszarów sieci Natura 2000 w najcenniejszych odcinkach dolin rzecznych została opracowana w latach 2002-2003 r. Po etapie konsultacji z władzami samorządowymi, różnymi instytucjami i departamentami Ministerstwa Środowiska w ostatnim etapie prac program ten został poważnie ograniczony (marzec 2004). Przykładem może tu być dolina Odry. Pomiedzy Wrocławiem a ujściem Warty nie pozostawiono żadnych ostoi Natura 2000. Jednym z najważniejszych powodów odrzucenia większości propozycji utworzenia obszarów Natura 2000 w dolinach rzecznych był zdecydowany sprzeciw dyrektorów Regionalnych Dyrekcji Gospodarki Wodnej i Krajowej Rady Gospodarki Wodnej.

Krajowa Rada Gospodarki Wodnej w dniu 15 kwietnia 2003 podjęła uchwałę (Uchwała 2003) w której przyjmując konieczność powołania sieci Natura 2000 w celu zachowania różnorodności biologicznej jednocześnie "wskazuje na konieczność zintegrowania ustaleń dotyczących wszystkich obszarów chronionych wymienionych w Ramowej Dyrektywie Wodnej z planami gospodarki wodnej w regionach wodnych. Co za tym idzie wskazanie obszarów programu Natura 2000 powinno być uzgodnione z potrzebami innych działów gospodarki, w tym z potrzebami gospodarki wodnej, ze szczególnym

uwzględnieniem ochrony przeciwpowodziowej, zaopatrzenia w wodę i ochrony wód”. Ponadto KRGW zwraca się do ministra środowiska “ o zapewnienie uwzględnienia w planowaniu obszarów chronionych stanowiska regionalnych zarządów gospodarki wodnej, co umożliwi im realizację ustawowych zadań”

Bardziej zrównoważone stanowisko, w sprawie programu Natura 2000 przedstawił w formie listu do Ministra Środowiska z dnia 21.07.2003 r Polski Komitet Globalnego Partnerstwa dla Wody (Kindler 2003). Świadczą o tym następujący fragment “konieczność uszczegółowienie metodyki wyznaczania obszarów dolin rzecznych proponowanych do włączenia do sieci NATURA 2000. Ponadto niezbędne jest opracowanie zasad gospodarowania zasobami wodnymi w tych obszarach. Program NATURA 2000 jest ukierunkowany na zrównoważony rozwój określonych obszarów, a nie na wąsko rozumiane działania ochroniarskie”

Podsumowanie stanowiska środowisk odpowiedzialnych za gospodarkę wodną zostało przedstawione w uchwale Krajowej Rady Gospodarki Wodnej z dnia 29 marca 2004 (Stanowisko... 2004). W punkcie 3 i 4 powołując się na uchwałę z 15 kwietnia 2003 stwierdzono że powyższa uchwała ”wskazywała jednoznacznie na fakt, że obszary Natura 2000 stanowić winny część planów gospodarki wodnej zgodnie z Ramową Dyrektywą Wodną”. Stwierdza się że przy wyznaczaniu Obszarów Natura 2000 (punkt 8)... “wiodącą rolę w tym względzie winno być planowanie przestrzenne i planowanie w dziedzinie gospodarki wodnej, a nie tylko w zakresie ochrony przyrody”. W punkcie 9 stwierdzono “Włączenie do obszarów ochronnych sieci Natura 2000 dolin wielu rzek wywoła konflikty związane z realizacją zapisów ustawy Prawo wodne z uwagi na wykonywanie działalności statutowej, między innymi wynikającej z konieczności robót zabezpieczających brzegi, regulujących nurt rzeki dla utrzymania szlaku żeglownego, utrzymania potrzebnych głębokości dla lodołamaczy, prac remontowych, prac związanych z realizacją planowanych inwestycji wodnych, budową mostów i innych. Zdaniem regionalnych zarządów gospodarki wodnej przedmiotem obszarów ochronnych winny być wybrane enklawy, które z jednej strony respektują istotę tworzenia tych obszarów, a z drugiej nie kolidują z celami gospodarki wodnej. Departament Zasobów Wodnych Ministerstwa Środowiska proponował między innymi wyłączenie z projektowanych obszarów powierzchni międzywala, natomiast na odcinkach nieobwałowanych — powierzchni o zasięgu wielkiej wody, lub też wyznaczenie obszarów jedynie w granicach chronionych siedlisk”. W punkcie 10 stwierdza się, że “wstępne szacunki regionalnych zarządów gospodarki wodnej wskazują, że koszty prawidłowej realizacji ustawowych zadań, wynikające między innymi z zaniechania prac, na proponowanych obszarach Natura 2000 położonych w dolinach rzek, wyniosłyby 400-500 mld PLN.”

Wyjaśnieniu tego problemu nie pomogło zorganizowanie kilku spotkań i konferencji .Najważniejszą z nich była konferencja odbyta 26.06.2003 roku pod tytułem “Natura 2000 – szansa czy zagrożenie dla gospodarki wodnej w dolinach rzecznych” zorganizowana przez Polski Komitet Globalnego Partnerstwa dla Wody, we współpracy z WWF Polska.

Główne konflikty

Można oczekiwać że główne konflikty dotyczyć będą:

W ramach ochrony przeciwpowodziowej m.in.: wycinki lasów, drzew i krzewów w międzywalu i na terenach nieobwałowanych bezpośrednio zagrożonych powodzią, regulacji rzek i potoków, budowy nowych i podwyższania istniejących wałów, niechęci do odsuwania istniejących wałów dalej od rzeki, likwidacji wałów, budowy zbiorników retencyjnych i polderów oraz sposobu ich funkcjonowania (gospodarowania wodą), likwidacji wysp piaszczystych i łąch.

W ramach utrzymania i rozwoju żeglugi m.in.: budowy zbiorników retencyjnych i stopni wodnych, koncentracji koryta, jego ujednolicenia i pogłębiania, zmiany krzywizny łuków rzek (powiększanie promienia łuków), budowy kanałów lateralnych, alimentacji żeglugi wodą zgromadzona w zbiornikach retencyjnych.

W ramach rozwoju energetyki wodnej m.in.: budowy zbiorników retencyjnych, jazów piętrzących, oraz zasad ich funkcjonowania.

W ramach zaopatrzenia w wodę: poboru wód powierzchniowych. Konflikt ten jest związany z przyjęciem przez niektórych decydentów założenia, że rozwój gospodarki kraju będzie zmuszał do zwiększania poboru wody na cele przemysłowe i inne. Jest to sprzeczne z założeniami zrównoważonego rozwoju, które zalecają dostosować rozwój przemysłu i zużycia wody do aktualnych i przyszłych zasobów, przyjmując założenie maksymalnie oszczędnego ich wykorzystywania. Założenie, że zasoby wodne mają być kształtowane według zapotrzebowania użytkowników jest ryzykowne, szczególnie z uwagi na zachodzące w szybkim tempie zmiany klimatu Ziemi.

W ramach działań lokalnych: presja na budowę zbiorników rekreacyjnych w prawie każdej gminie, czerpanie kruszywa z koryt z koryt rzek, pobór kamieni z koryta na terenach podgórszych.

Jak wynika z powyższego zestawienia, szczególnie konfliktogenny może być sposób gospodarowania wodą w zbiornikach retencyjnych, ponieważ wyrównując przepływy, zmieniają one naturalny reżim hydrologiczny. Większość chronionych siedlisk w dolinach rzecznych wymaga okresowych zalewów, a obecnie funkcjonowanie zbiorników z jednej strony ogranicza ich częstość i wielkość, a z drugiej zaś powoduje częstsze występowanie niżówek. Zbiornikiem retencyjnym są często miejscem lęgowym dla wielu ptaków wodno-błotnych, dla których z kolei ważne jest zachowanie w miarę stałego poziomu wody w okresie lęgów.

Uwarunkowania prawne

W rozwiązaniu wielu wątpliwości powinna pomóc analiza zapisów nowej ustawy o ochronie przyrody z dnia 30 kwietnia 2004 r. Najważniejsze są tu następujące zapisy:

Art. 33.1. "Zabrania się podejmowania działań mogących w istotny sposób pogorszyć stan siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk gatunków roślin i zwierząt, a także w istotny sposób wpłynąć negatywnie na gatunki, dla których ochrony został wyznaczony obszar Natura 2000".

Art.34.1." ..jeżeli przemawiają za tym konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego, w tym wymogi o charakterze społecznym lub gospodarczym, i wobec braku rozwiązań alternatywnych, właściwy miejscowo wojewoda może zezwolić na realizację planu lub przedsięwzięcia, które mogą mieć negatywny wpływ na siedliska przyrodnicze oraz gatunki roślin i zwierząt, dla których ochrony został wyznaczony obszar Natura 2000, zapewniając wykonanie kompensacji przyrodniczej niezbędnej do zapewnienia spójności i właściwego funkcjonowania sieci obszarów Natura 2000 z zastrzeżeniem ust.2

Art. 34.2 "Jeżeli na obszarze Natura 2000 występuje siedlisko lub gatunek o znaczeniu priorytetowym, zezwolenie o którym mowa w ust. 1, może zostać udzielone wyłącznie w celu: 1. Ochrony zdrowia i życia ludzi; 2. Zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego; 3. Uzyskania korzystnych następstw o pierwszorzędym znaczeniu dla środowiska przyrodniczego; 4. Wynikającym z koniecznych wymogów nadrzędnego interesu publicznego, po uzyskaniu opinii Komisji Europejskiej.

Art. 36.1 "Na obszarach Natura 2000, z zastrzeżeniem ust. 2, nie podlega ograniczeniu działalność związana z utrzymaniem urządzeń i obiektów służących bezpieczeństwu przeciwpowodziowemu oraz działalność gospodarcza, rolna, leśna, łowiecka i rybacka, a także amatorski połów ryb, jeżeli nie zagrażają one zachowaniu siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk roślin i zwierząt ani nie wpływają w sposób istotny negatywnie na gatunki roślin i zwierząt, dla których ochrony został wyznaczony obszar Natura 2000.

Art. 36.2. "Prowadzenie działalności, o której mowa w ust. 1, na obszarach Natura 2000 wchodzących w skład parków narodowych i rezerwatów przyrody, jest dozwolone wyłącznie w zakresie, w jakim nie narusza to zakazów obowiązujących na tych obszarach"

Art. 117. 1. stwierdza "Gospodarowanie zasobami dziko występujących roślin, zwierząt i grzybów oraz zasobami genetycznymi roślin, zwierząt i grzybów użytkowanych przez człowieka powinno zapewniać ich trwałość, optymalną liczebność i ochronę różnorodności genetycznej w szczególności przez: 1. Ochronę, utrzymanie lub racjonalne zagospodarowanie naturalnych i półnaturalnych ekosystemów, w tym lasów, torfowisk, bagien, muraw, solnisk, klifów nadmorskich i wydm, linii brzegów wód, dolin rzecznych, źródeł i źródlisk, a także rzek, jezior, obszarów morskich oraz siedlisk i ostoi roślin, zwierząt lub grzybów.

Art. 118.1. "Prowadzenie robót polegających na regulacji wód oraz budowie wałów przeciwpowodziowych, a także robót melioracyjnych, oraz innych robót ziemnych zmieniających stosunki wodne – na terenach o szczególnych wartościach przyrodniczych, zwłaszcza na terenach na których znajdują się skupienia roślinności o szczególnej wartości z punktu widzenia przyrodniczego, terenach o walorach krajobrazowych i ekologicznych, terenach masowych lęgów ptactwa, występowania skupień gatunków chronionych oraz tarlisk, zimowisk, przepławek i miejsc masowej migracji ryb i innych organizmów wodnych następuje na podstawie decyzji wojewody, który ustala warunki prowadzenia robót".

Z analizy artykułów 34 i 36 wynika że na obszarach Natura 2000 będą obowiązywać inne zasady niż w rezerwatach i parkach narodowych. Może być tu prowadzona gospodarka, o ile nie pogorszy to stanu obiektów chronionych, możliwe są odstępstwa z powodów wymagać bezpieczeństwa czy interesu

publicznego.

Z analizy artykułów 117 i 118 wynika także, że ograniczenia w gospodarce wodnej ze względów przyrodniczych występują nie tylko w przypadku obszarów Natura 2000, rezerwatów czy innych obszarów chronionych, lecz dotyczyć mogą wszelkich cennych typów siedlisk i siedlisk gatunków chronionych w dolinach rzecznych.

Regionalne Dyrekcje Gospodarki Wodnej wyraźnie uchylają się od przyjęcia na siebie części obowiązków wskazywanych w Ramowej Dyrektywie Wodnej, a mianowicie od dbałości o dobry stan ekologiczny ekosystemów wodnych i od wody zależnych, chcąc pozostać tylko przy dotychczasowych obowiązkach. Niewątpliwie przyczynia się do tego uwzględnienie tylko w sposób ogólnikowy w polskim prawie wodnym zapisów dotyczących ochrony ekosystemów wodnych, a szczególnie ekosystemów od wody zależnych.

A przecież Ramowa Dyrektywa Wodna jako swoje cele podaje między innymi w art. 11: "Unikać dalszego pogarszania stanu ekosystemów wodnych i zależnych od nich ekosystemów lądowych oraz obszarów wilgotnych, a także chronić je i polepszać. W ten sposób nawiązuje ona do Dyrektywy Ptasiej (Dyrektywę 79/409/EWG) oraz Siedliskowej (dyrektywa 92/43/EWG). Prowadzi to do konieczności uwzględniania w ramach gospodarki wodnej na obszarze dorzecza także tych obszarów, które zostały objęte siecią Natura 2000, a także pozostałych typów siedlisk przyrodniczych. Niestety ustawa Prawo wodne nie identyfikuje należycie tych celów (Rotko 2003) i konieczna jest jego pilna nowelizacja. Jednym z zapisów Prawa wodnego, który tworzy liczne konflikty, jest Art.26 pkt. 1 i 4, gdzie określono, że do obowiązków właścicieli śródlądowych wód powierzchniowych należy m. in. zapewnienie utrzymywania w należyтым stanie technicznym koryt cieków naturalnych oraz kanałów, jak i zapewnienie swobodnego spływu wód powodziowych oraz lodów. Artykuł ten nie uwzględnia uwarunkowań przyrodniczych, np. tego, że, w międzywalu lub na obszarach nieobwałowanych a narażonych na zalewy znajdują się siedliska i gatunki roślin i zwierząt chronionych w Polsce, wymieniane w załącznikach do dyrektyw ptasiej i siedliskowej. Wynika stąd wnioszek że w Prawie wodnym trzeba pilnie zmienić ten artykuł, dodając do niego zapis, że w przypadku istnienia w dolinie rzek obszarów cennych przyrodniczo strategia ochrony przeciwpowodziowej powinna uwzględnić potrzebę ich ochrony. Do prawa wodnego należy wprowadzić przepisy wyraźnie obligujące administracje wodną do ochrony ekosystemów wodnych i od wody zależnych. Należy zmienić zapis pozwalający Dyrektorowi RZGW na wydanie decyzji o wycięciu lasów, drzew i krzewów w międzywalu i na terenach bezpośrednio zagrożonych powodzią bez uzgadniania czy nawet opinii Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, jako sprzeczny z Ramową Dyrektywą Wodna i Ustawą o ochronie przyrody.

Geneza konfliktów

Część siedlisk i gatunków, w tym te chronione na mocy dyrektywy habitatowej i ptasiej, występuje

wyłącznie w dolinach rzecznych i zignorowanie tego faktu oraz nie zgłoszenie najcenniejszych z nich do sieci Natura 2000 jest niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Do takich chronionych siedlisk należą np. łągi wierzbowo-topolowe i łągi olszowo-jesionowe (typ siedliska 91E0) - jest to typ chroniony w UE jako priorytetowy; łągi wiązowo-jesionowe (typ siedliska 91F0), niżowe i górskie świeże łąki użytkowane ekstensywnie *Arrhenatherion elatioris* (typ siedliska 6510), łąki selernicowe (typ siedliska 6440), zmiennowilgotne łąki trzęślicowe (typ siedliska 6410), siedliska wód płynących (all. *Sparganio-Glycerion fluitans* Br.Bl. et Siss. Boer 1942; all. *Ranunculion fluitantis* (typ siedliska 3260), siedliska wód stojących - starorzecza (typ siedliska 3150) oraz łąki ramienicowe (typ siedliska 3140), pionierskie siedliska namulisk nadrzecznych (typ siedliska 3270), nadrzeczne okrajki rzek niżowych (typ siedliska 5430) i wiele innych. Drugim źródłem konfliktu jest nieuwzględnianie faktu, że większość siedlisk występujących w dolinach rzecznych do swego istnienia wymaga okresowych zalewów.

Obawy RZGW, że nie będą mogły realizować statutowych obowiązków oraz straszenie gigantycznymi kosztami spowodowanymi powstaniem obszarów Natura 2000 to co najmniej duże nieporozumienie. realne jest natomiast poniesienie wysokich kar za niedopełnienie obowiązków wynikających z wyżej wymienionych dyrektyw.

Konflikty pozorne

Pierwsze nieporozumienie, to błędne założenie, że w dolinach objętych ochroną w ramach sieci nie będzie można wykonywać żadnych prac związanych z gospodarką wodną i ochroną przeciwpowodziową. A przecież w olbrzymiej większości przypadków nie będzie zakazu prac remontowych i utrzymaniowych koryt rzecznych, stopni wodnych zbiorników retencyjnych, ostróg, wałów, naprawy skutków erozji bocznej na uregulowanych ciekach, odmulania, itp.

Drugie nieporozumienie to obawa że utworzenie obszarów Natura 2000 przeszkodzi w dbałości o czystość wód. A przecież prawie w każdym przypadku utworzenie obszaru Natura 2000 przyczyni się do jej poprawy, jak np. dzięki ekstensyfikacji rolnictwa, zachowaniu łąk i pastwisk i przeciwdziałaniu zamianie ich na pola orne, utrzymywanie pasów zieleni wzdłuż cieków zamiast pól ornych - wszystko to zmniejszy ilość zanieczyszczeń obszarowych.

Trzecie nieporozumienie, to przekonanie, że niemożliwe będzie prowadzenie działań z zakresu ochrony przeciwpowodziowej i walki z suszą. Wiele działań poprawiających jej skuteczność jest przyjaznych przyrodzie i może polepszyć stan chronionych siedlisk i gatunków. Należą do nich przede wszystkim ograniczenie budownictwa w dolinach rzecznych, odsuwanie wałów dalej od rzeki, likwidacja wałów chroniących tylko obszary poza miastami i wioskami, budowa polderów przepływowych na zawalu, lub polderów sterowanych z niskich progów dennym pracujących przy małych i średnich wezbraniach jak przepływowe, a tylko przy dużych jak sterowane, zwiększanie retencji korytowej poprzez budowę koryt

wielodzielnych, poszerzanie światła mostów – czyli odsuwanie przyczółków dalej od rzeki, zwiększanie retencji gruntowej poprzez odbudowę systemu zastawek na rowach melioracyjnych, budowa małych zbiorników na końcu systemów melioracyjnych – przed ujściem do cieków, odtwarzanie mikrorzeźby terenu, odtwarzanie mokradeł, przebudowa lasów w kierunku zgodności z siedliskiem, itp.

Istnieje też wiele działań przeciwpowodziowych o małej szkodliwości dla przyrody, które w wielu przypadkach będą mogły być stosowane: jak nowe zalesienia, suche zbiorniki retencyjne czy zbiorniki małej retencji, (szczególnie te umieszczane w dolinie obok cieków), kanały ulgi, wały okrężne, regulacje niesystematyczne.

Większość z tych nieporozumień wynika z niedostatecznej znajomości zasad i przepisów prawnych, na podstawie których tworzy się obszary Natura 2000.

Konflikty rzeczywiste

Będą one występować wtedy, gdy działania hydrotechniczne mogą spowodować istotne pogorszenie stanu siedlisk chronionych lub gatunków. Do działań takich w większości przypadków należeć będzie budowa dużych zbiorników retencyjnych i stopni wodnych oraz regulacja rzek dotychczas nie regulowanych, lub rzek dawniej regulowanych, ale obecnie zrenaturyzowanych, w tym: likwidacja wysp i łąk piaszczystych, budowa nowych wałów przeciwpowodziowych blisko koryta, wycinanie lasów, drzew i krzewów na terenach międzywala i nieobwałowanych zalewanych odcinków dolin oraz likwidacja starorzeczy.

Rozwiązywanie konfliktów rzeczywistych

Niewyznaczanie obszarów Natura 2000 w dolinach rzek na obszarach, które spełniają warunki określone dyrektywami unijnymi jest podejściem błędnym. Należałoby raczej wyznaczyć te obszary, a sposobu pogodzenia potrzeb gospodarki wodnej, a szczególnie ochrony przeciwpowodziowej i żeglugi szukać w trakcie sporządzania planu ochrony dla obszaru Natura 2000. Taki kierunek działań jest przyjęty jako obowiązujący we wszystkich krajach UE, próby zaś odwrotnego postępowania kończyły się zazwyczaj postępowaniami sądowymi przed *Court of Justice (Dutch case)*.

Pierwszym etapem analizy powinno być zbadanie, czy planowana inwestycja przeciwpowodziowa jest niezbędna, czy zakładany efekt nie może być osiągnięty innymi metodami, mniej szkodliwymi dla przyrody.

Zakładany cel – ochronę przeciwpowodziową, można realizować różnymi metodami, w tym też przyjaznymi przyrodzie, jak wskazano wyżej. Przykładem może tu być wymieniane często tzw. czyszczenie

międzywałami czy nieobwałowanych terenów zalewowych, polegające na wycinaniu fragmentów lasów, drzew i krzewów. Pierwszy błąd wynika z założenia, że w każdym przypadku zapewnienie szybkiego spływu wód jest korzystne. A przecież w wielu przypadkach spowolnienie spływu fali powodziowej na głównej rzece lub jednym z jej dopływów może zapobiec nakładaniu się fal powodziowych obu tych cieków. Ponadto przy dużych powodziach często się zdarza, że przelanie się wody przez wał na obszarze pól lub lasów obniża na tyle fale powodziową, że miasta leżące niżej zostają niezalane. Zamiast wycinać fragmenty lasu na odcinkach doliny gdzie mogą one podwyższać poziom wód powodziowych można zaproponować:

- poszerzenie trasy spływu wielkich wód poprzez odsunięcie wałów dalej od rzeki,
- wykonanie kanału ulgi w dolinie rzecznej poza obszarem lasu,
- podwyższenie wałów na odcinku zalesionym i powyżej niego w górę doliny (tak daleko jak sięga efekt podpiętrzenia wody),
- wykorzystanie faktu podpiętrzenia wody przez las i zlokalizowanie na zawalu polderu napełnianego podpiętrzoną wodą, jednocześnie w wielu przypadkach wycinanie krzewów i młodych drzew na obszarach części dolin, które zarastają cenne przyrodniczo łąki, może też być korzystne dla ochrony przyrody i jest działaniem wprost pożądanym.

Potrzebne jest nowe, bardziej elastyczne podejście do ochrony przeciwpowodziowej, które zaczyna dominować w krajach Europy Zachodniej. Trzeba pamiętać, że nie można ochronić wszystkiego - dużych miast i małych wiosek i pól i łąk ekstensywnie użytkowanych. Ciągłe jesteśmy świadkami inwestycji przeciwpowodziowych, których jedynym uzasadnieniem jest nacisk lokalnych polityków, radnych czy mieszkańców, inwestycji, które po zrealizowaniu zwiększają tylko ryzyko powodzi w dole zlewni i zmniejszają pulę pieniędzy na naprawdę istotne dla ochrony przeciwpowodziowej inwestycje. Dotyczy to szczególnie budowy i podwyższania istniejących wałów oraz regulacji rzek. W Czechach większość rzek i potoków nie ma wałów przeciwpowodziowych i nie istnieje żaden duży program ich budowy. W bogatych Niemczech część rzek i potoków też ich nie ma. We Francji i Niemczech przyjęto założenie nie budowania nowych wałów w celu ochrony gruntów użytkowanych rolniczo. Także w Polsce pojawiają się też głosy praktyków postulujące zmianę sposobu myślenia. Przykładem są tu liczne ekspertyzy Żelazińskiego czy niedawny artykuł zamieszczony w *Gospodarce Wodnej* gdzie Głuszkiewicz (2003) postuluje: "Tam gdzie to jest możliwe i ekonomicznie uzasadnione należy, zamiast wzmacniać, rozbierać istniejące obwałowania i tworzyć naturalne rozlewiska rzeczne pracując przy modernizacji wałów czasami można zauważyć, że chronią one kilka gospodarstw i kilkadziesiąt hektarów ekstensywnie użytkowanej ziemi. Porównując koszt naprawy wałów do ewentualnego przychodu, jaki uzyskujemy z chronionego przez nie obszaru, można wyciągnąć wniosek, że jesteśmy bardzo bogatym krajem. Przypatrując się niekiedy konfiguracji terenu można stwierdzić, że kilkaset metrów dalej biegnie naturalna wysoka skarpa, której rzędna przewyższa rzędną projektowanych wałów, w zgodzie z normatywem technicznym. Koszty przeprowadzki na wyżej

położone tarasy byłyby znacznie mniejsze od utrzymywania i zabezpieczania wałów. Z kolei powstałe na tym terenie obszary zalewowe przyczyniłyby się do retencjonowania wody i spłaszczenia fali powodziowej. Takich obszarów można w Polsce znaleźć wiele”.

O skali problemu świadczą dalsze zamierzenia z zakresu ochrony przeciwpowodziowej w Polsce (Egler 2003). W artykule tym radca Ministra Środowiska pisze: “Ocena się, że modernizacji wymaga łącznie 2500 km istniejących wałów przeciwpowodziowych, a potrzeba budowy nowych – dotyczy ok. 1300 km. Do odbudowy lub modernizacji zakwalifikowano już w 1999 r. – 8700 km rzek uregulowanych i kanałów, potrzeba nowych regulacji to 8000 km”.

W dokumencie Unii Europejskiej “Optymalne rozwiązania w zakresie zapobiegania powodziom, ochrony przeciwpowodziowej i ograniczania skutków powodzi” zaprezentowanym w Atenach 28.06.2003 r stwierdzono, że każdy metr sześcienny wody przetrzymany na obszarze zlewni (nie odprowadzony natychmiast) zmniejsza ryzyko powodzi. Zwrócono uwagę na znaczenie roślinności, gleb i terenów podmokłych dla retencjonowania wód oraz na strategię ukierunkowaną na przywracanie rzekom ich naturalnych obszarów zalewowych. Jako główne działania nietechniczne wymieniono i zalecono: utrzymanie i ochronę roślinności na terenach górskich, podmokłych, i łąkowych, rozszerzenia zalesień w zlewni, zachowanie i ochronę terenów podmokłych, zachowanie bioróżnorodności ekosystemów rzek, zaniechanie prostowania koryt rzek, zaniechanie odwadniania terenów bagiennych, odzyskiwanie dawnych terenów zalewowych poprzez likwidację obwałowań lub tworzenie polderów zalewowych za wałami, preferowanie sposobu zagospodarowania obszarów zalewowych zwiększającego retencje powodziową, ograniczenie utwardzania powierzchni gleby, systemy odprowadzania wód opadowych z obszarów zurbanizowanych itp. Obszary bezpośredniego zagrożenia powodzią należy określić i uznać prawnie za podstawowe obszary retencji powodziowej w celu niedopuszczenia do zabudowy tych obszarów jakimkolwiek urządzeniami wodnymi, np. obwałowaniem, które mogłoby stanowić przeszkodę dla swobodnego przemieszczania się wezbrań powodziowych, których budowa nie jest konieczna ze względu na ochronę obszarów o dużej gęstości zaludnienia.(Grzonka 2003).

Konflikty związane z rozwojem żeglugi śródlądowej mogą okazać się mniej istotne, ponieważ już w Polityce transportowej państwa na lata 2001 – 2015 dla realizacji zrównoważonego rozwoju kraju zapisano: “Koszty utrzymania i modernizacji urządzeń żeglugowych, głównie śluz (nie mówiąc o realizacji nowych) są na tyle wysokie, a równocześnie rezerwy przewozowe w transporcie kolejowym są w Polsce tak duże, że nie znajdują uzasadnienia nowe przedsięwzięcia inwestycyjne, nakierowane głównie na infrastrukturę transportu wodnego. Innym poważnym ograniczeniem rozwoju transportu wodnego, dotyczącym rzek z zachowanymi walorami przyrodniczymi, jest zachowanie zasady zrównoważonego rozwoju, jak też przestrzeganie zaleceń Ramowej Dyrektywy Wodnej, z potrzebą ochrony środowiska przyrodniczego wód włącznie”. Obecnie żegluga śródlądowa przewozi tylko 0,7 % wszystkich przewożonych towarów (Przybyszewska, 2003).

Najtrudniej rozwiązać konflikty związane z budową zbiorników retencyjnych, tj. z wyborem miejsca ich budowy i skutków ich funkcjonowania dla ekosystemów rzecznych i dolinowych położonych poniżej zbiornika. Istnieje natomiast możliwość znalezienia kompromisowych zasad gospodarowania wodą zgromadzoną w zbiorniku. Istnieje natomiast możliwość znalezienia kompromisowych zasad gospodarowania wodą zgromadzoną w zbiorniku. Można nawet oczekiwać, iż w wielu przypadkach powołanie dużych obszarów Natura 2000 będzie pomocne w rozwiązywaniu konfliktów, ponieważ lokalne działania związane z ochroną przeciwpowodziową będą miały niewielki wpływ na całą ostoję Natura 2000 lub będą mogły być rekompensowane w innych jej fragmentach.

W wielu przypadkach powołanie dużych obszarów Natura 2000 będzie pomocne w rozwiązywaniu konfliktów, ponieważ lokalne działania związane z ochroną przeciwpowodziową będą miały niewielki wpływ na całą ostoję Natura 2000, lub będą mogły być rekompensowane w innych jej fragmentach.

Możliwe jest też "wycięcie" obszaru inwestycji z obszaru dużej ostoi. I tak np. zamiast skreślać ostoję Łęgi Odrzańskie (długości ok. 90 km), można było wyciąć z niej tylko obszar inwestycji związanej z budową stopnia Malczyce.

W wielu przypadkach powołanie obszarów Natura 2000 w dolinach rzecznych będzie miało korzystny wpływ na:

- skuteczność ochrony przeciwpowodziowej - spowoduje to ograniczenie budownictwa w dolinach rzecznych i uporządkowanie planów zagospodarowania przestrzennego,
- utrzymanie i rozwój wędkarstwa - ograniczenie regulacji rzek, zachowanie starorzeczy, wylewów rzeki na teren doliny i wzrost czystości wód będzie sprzyjać zachowaniu i zwiększaniu liczby gatunków ryb, wzrostowi liczebności ryb atrakcyjnych dla wędkarzy,
- rozwój turystyki kwalifikowanej, która w krajach UE jest głównym beneficjentem systemu ochrony przyrody.

Literatura

Aster D. 2003. Nowa Odra – koncepcje utrzymania. *Gospodarka Wodna* 3: 102-104

Egler R. 2003. System ochrony przeciwpowodziowej kraju. *Gospodarka Wodna* 5:189-195

Głuszkiewicz A. 2003. Wzmacnianie wałów przeciwpowodziowych. *Gospodarka Wodna* 7: 293-301

Grzonka B.2003. Optymalne rozwiązania w zakresie zapobiegania powodziom, ochrony przeciwpowodziowej i ograniczania skutków powodzi. *Gospodarka Wodna* 10: 404-408

Kindler S. List Polskiego Komitetu Globalnego Partnerstwa dla Wody w sprawie programu Natura 2000. 2003. *Gospodarka Wodna* 10: 429

Przybyszewska J. 2003. Perspektywy transportu wodnego w Polsce i w Unii Europejskiej

Rotko J. 2003. Zgodność ustawy Prawo wodne z Ramową Dyrektywą Wodną. *Gospodarka Wodna* 7; 272-277

Stanowisko Krajowej Rady Gospodarki Wodnej do projektu rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie wyznaczania obszarów ochronnych sieci Natura 2000. 2004. Gospodarka wodna 5:164-165

Uchwała Krajowej Rady Gospodarki Wodnej w sprawie wdrażania programu Natura 2000 w Polsce. Gospodarka Wodna 7: 277

Praca opublikowana :Przegląd Naukowy Inżynieria i Kształtowanie Środowiska XIII 2004 wydrukowana /Publikacja decyzją autora/

Polskie Towarzystwo Przyjaciół „pro Natura” ,ul. Podwale 75, 50-449 Wrocław

